

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej Mości Cesarzowej złożył urzędnik c. k. powiatowego urzędu podatkowego na rzecz zakładu inwalidów fundacyi księcia Windischgrätza, kwotę 5złr.50k. m. k., któryto akt patriotycznego sposobu myślenia podaje się do publicznej wiadomości z tym dodatkiem, że względem przestania powyż wyrażonej kwoty na miejsce swego przeznaczenia wydano potrzebne rozporządzenia. Lwów, 16. listopada 1858.

Sprawy krajowe.

(Galicyjskie Towarzystwo żeglugi parowej na Dniestrze.)

Lwów, 28go listopada. C. k. Namiestnictwo upoważniło uchwałą z dnia 13. b. m. l. 39.541 JWgo hr. Włodzimierza Baworowskiego na jego podanie do przedsięwzięcia kroków przygotowawczych ku zawiązaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dniestrze w królestwie Galicyi, mianowicie od granicy rosyjskiej w górę rzeki tak daleko, jak żegluga parowa na tej rzece możliwą się okaże. Na mocy tego upoważnienia zawiązało się za staraniem JWgo hr. Włodzimierza Baworowskiego Towarzystwo znakomitych obywateli ziemskich i kapitalistów liczące dotychczas trzydziestu-trzech członków, którzy podpisawszy kontrakt Spółki, wybrali z swego grona komitet tymczasowy z poleceniem, ażeby względem uzyskania koncesyi u wys. Rządu poczynił stosowne kroki, i w ogóle imieniem Towarzystwa wszelkiego dokładał starania, by zamierzone przedsięwzięcie w jak najkrótszym czasie przyszło do skutku. Członkami komitetu są: JW. hr. Włodzimierz Baworowski, JW. hr. Włodzimierz Russocki, JO. książę Leon Sapieha, JW. hr. Michał Starszeński i W. Antoni Mysłowski. Przewodniczącym w komitecie wybrany został JW. hr. Michał Starszeński.

(Dar Jgo Mości Cesarza na ubogich w Pradze. — Wypłata wexłów w Towarzystwie eskomptowym. — Przejazd p. Gladstone. — Składki na kościół w Wiedniu.)

Wiedeń, 23. listopada. Jego c. k. apostolska Mość raczył kwotę tysiąc złotych w walucie austriackiej przeznaczyć na rozdanie pomiędzy ubogich i godnych mieszkańców Berneńskiego okręgu policyjnego z przyczyny nadejścia ostrej pory roku. Powyższą sumę oddano już dyrekcji policyi Berneńskiej do rozdania jej w centach.

— Według §. 2 obwieszczenia z 25. października b. r. miało eskomptowe towarzystwo niższej Austrii tylko po 31. grudnia 1858 eskomptować opiewające na bankową walutę wexle, które 31. paźdz. albo wcześniej są wystawione i najdalej po 30. kwietnia przypadłe.

Ażeby życzeniom interesentów, które doszły do wiadomości rady administracyjnej dogodzić, postanowił bank przypuszczać wexle powyższego gatunku jeszcze po 31. stycznia 1859 do eskomptowania w zakładzie, co się niniejszem podaje do wiadomości publicznej.

Wiedeń, 24. listopada 1858. Rada administracyjna.

— Nadzwyczajny lord nadkomisarz jońskich wysp p. Gladstone odplynął z Tryestu na miejsce swego przeznaczenia statkiem „Terrible“ na dniu 20. b. m.

— Ogólna suma składek, które wpłynęły na wystawienie kościoła w pamięć ocalenia Jego c. k. apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I. jest: 1,478.209 złr. w monecie konwencyjnej, i 34.772 złr. 40 kr. w obligacyach rządowych i prywatnych.

Do tego przyczyniły się Galicya sumą 37.067 złr. 48²/₄ kr. m. k., i 2420 złr. w obligacyach. Kraków sumą 15.789 złr. 58 kr. m. k. i 350 złr. w obligacyach. Bukowina sumą 12.703 złr. 57³/₄ kr. m. k. i 200 złr. w obligacyach.

Portugalia.

(Trzęsienie ziemi w Lizbonie. — Przejazd księcia Alfreda.)

Lizbona, 12. listopada. Wczoraj o godzinie 7, minucie 15 rano, wznicęło mocne trzęsienie ziemi niesłychane przerażenie mię-

dzy całą tamtejszą ludnością. Szczęściem, skończyło się tylko na przerażeniu, ale wstrząśnienia ziemi były rzeczywiście tak gwałtowne, że w każdym wznicęły bojaźń, a nawet największy filozof musiałby był utracić właściwą sobie obojętność, tembardziej, że w Lizbonie tylokrotnie powtarzały się od czasu do czasu przerażające wypadki tego rodzaju. Najpierwej uczuć się dały dwa słabe wstrząśnienia w kierunku z północy na południe, potem nastąpiło silniejsze, a wkońcu owe straszne, dziesięć sekund trwające trzęsienie ziemi połączone z hukiem podobnym do huku dział. Wewnętrzne ściany wszystkich prawie domów porozpadały się, cegły spadały z dachów, ze stoliczków i komod naczyń i inne przedmioty, a drzwi, okna i powały pokoiów, mury i dachy domów, wstrzęsły się w swych posadach, dzwony odzwały się wszędzie, obrazy poruszały się na ścianach a ptactwo w klatkach trzepotało się z bojaźni. Po wszystkich domach odzywały się krzyki przerażonych mieszkańców, którzy wołając „miserericordia, misericordia!“ poczęści w pół nago uciekali na ulice i place. Walące się mury gmachu szkoły politechnicznej zabiły jednego robotnika, zresztą prócz kilku starych budynków, które się zawałyły, niewydarzyło się ile dotąd wiadomo, inne nieszczęście. Podczas trzęsienia było niebo pochmurne, powietrze wilgotne, i lekki wiatr powiewał od wschodnio-południowej strony. Termometer Celzjusza pokazywał 16,04, barometer 747,3 millim. Na dwa dni przed trzęsieniem ziemi lał deszcz nawalny tak dalece, że pluwiometer pokazywał 77,7. Elektryczne i magnetyczne instrumenta zaraz po trzęsieniu niepokazywały żadnego wpływu. Przez całą noc i cały dzień przed trzęsieniem ziemi srożyła się na rzece Tagu straszna burza, która wiele uszkodziła okrętów, a tej samej nocy wybuchł straszny pożar, który w najludniejszej dzielnicy miasta nad brzegami Tagu zniszczył dwa wspaniałe budynki w pobliżu fabryki gazowego oświetlenia. Gdyby wiatr był wiał ze strony przeciwnej, byłaby cała fabryka niezawodnie wyleciała w powietrze, a z nią wielka część sąsiednich budynków z mieszkańcami.

— Jego Mość Król był d. 10. 1. m. z wizytą u syna Królowy Wiktoryi, księcia Alfreda, który przybył tu statkiem „Euryalus.“ Król bawił u księcia dwie godzin. Książę zamierzał opuścić Lizbonę na dniu 13. b. m.

Hiszpania.

(Stronnictwa przyszłego zgromadzenia. — Wiadomości bieżące. — Wniosek do przyszłych Korteżów.)

Madryt, 1. listopada. Nim się zgromadzą, Kortezy przemysłiwają nieprzyjazne stronnictwa nad taktyką jaką mają zachować w obec ministerium. Ultra-umiarkowani w połączeniu z stronnictwem zwanem „Progresistas puros“ dążyć będą do obalenia ministerium; a stronnictwo ultra-umiarkowanych zamierza równocześnie wywołaniem zgorszenia zdyskredytować system reprezentacyjny. Byłoby bardzo smutnem, gdyby ta nienaturalna, a przynajmniej niepatriotyczna koalicja dopięła swego zamiaru, gdyż w obecnej chwili jest marszałek O'Donnell niewątpliwie jedyny hiszpański dyplomata a który posiada dostateczną energię i siłę charakteru do przywrócenia w Hiszpanii pożądanego stanu a osobliwie do stanowczego dźwignięcia stosunków materyalnych. Zapędy w prześladowaniu dziennikarstwa nieco ustały: dzienniki *Espana* i *Novedades* uwolnił trybunał od ostatniego zaskarżenia. Minister spraw wewnętrznych zalecił więcej tolerancyi.

— Nowy korpus piechoty zostanie uformowany i do wysp filipińskich wysłany.

— Ze zaś z powodu najuowszych zajęć w Meksyku wysłał gubernator Kuby eskadrę do Tampiko i Veracruz, doniesiono już telegramem.

— Trzy wstrząśnienia ziemi trwające do 25 sekund przraziły wczoraj mieszkańców Madrytu.

— Książę Adalbert bawarski i księżna Amalia spodziewani są temi dniami i mają zabawić tu kilka tygodni.

— Rząd zamysła przedłożyć Korteżom wniosek do ustawy w zamiarze, ażeby sobie zabezpieczyć na ośm lat sumę 2000 milionów realów, które w tym czasie ma obrócić na budowę publiczne, ufortyfikowanie miast, powiększenie floty i inne roboty.

— *El Occidente* donosi już na zasadzie domniemanej depeszy telegraficznej, że Hiszpanie zbombardowali Tampiko; rząd nie otrzymał jeszcze w tej mierze raportu.

Anglia.

(Poseł angielski w Stanach Zjednoczonych odwołany. — Nowiny dworu. — Towarzystwa wstrzeźliwości, usiłowania. — Sprawozdanie budleu. — Wiadomości bieżące. — Mianowanie kawalera maltańskiego. — Odpowiedź hr. Malmesbury w sprawie Dzieddy. — Nowe urządzenie więzienia Newgate.)

Londyn, 23. listopada. Jak donosi dzisiejsza *Morning Post* odwołał rząd dotychczasowego posła w Stanach Zjednoczonych, lorda Napier, bo pokazało się, że sprzyja doktrynie Monroego. Na jego miejsce odjedzie do Washingtonu jeden z synów admirała Lyons. Do Panamy ma odpłynąć mała eskadra angielska.

— Na przyszły czwartek, a najdalej na przyszłą sobotę, zamierza Jej Mość Królowa wyjechać z księciem Albertem i wszystkimi na czternaście dni do Osborne, z kądem przed Bożem narodziem wrócić do Windsoru, i przed nowym rokiem niewiele będą przyjmować gości.

— Na przedwczorajszym meetingu przyjaciół wstrzeźliwości uchwalono, starać się o to, ażeby co soboty zamykano wszystkie szynkownie już o 10 godzinie wieczorem. Dotąd mogły być otwarte do północy. Przedewszystkiem urządzić chcą na prowincyi meetingi, ażeby mogli przedłożyć parlamentowi petycję zaopatrzoną w liczne podpisy.

— Z kilku angielskich kolonii, osobliwie z Kanady, Nowego Brunswiku i nowej Szkocyi znajduje się tu obecnie wielu znakomitszych handlarzy drzewem, dla zawarcia z rządem kontraktów i rząd zamysła stanowczo sprowadzać na przyszłość z angielskich kolonii nawet i taki budulec jakiego dotąd dostarczano z Rosyi i Prus. W rachunkach admiralicyi wynosi suma wydawana corocznie na budulec 1,000.000 do 1,200.000 funt. szterl.

— Hrabia Paryża i książę Chartres złożyli dnia 19go b. m. wizytę Jej Mości Królowej

— Lord Derby odjechał przedwczoraj z Londynu do wili swej Osterley Park. Inni członkowie gabinetu są w Londynie, lub w pobliżu stolicy.

— Według doniesień dziennika *Court Journal* ma dwór przenieść się tego tygodnia z Windsoru do Osborne. Według tegoż dziennika jest stan zdrowia dawniejszego gubernatora jeneralnego w Indyach wschodnich, margrabi Dalhousie, tak smutny, że nie mógłby nawet wytrzymać podróży do jakiego innego kraju z klimatem łagodniejszym, jak n. p. do Malty.

— Sir E. Bulwer Lytton wybrany został powtórnie rektorem uniwersytetu w Glasgowie. Współzawodnikami jego byli Earl Shaftesbury i p. Karol Dickens.

— Po długich negocjacyach podpisał rząd nareszcie kontrakt zawarty z indyjskiem towarzystwem telegraficznem względem położenia drutu telegraficznego przez morze czerwone i dalej do Kurradży, a na przyszłą wiosnę spodziewają się już połączenia telegraficznego Suezu z Adenem.

— Na życzenie J. Ś. papieża ma ksiądz kardynał Wiseman policzyć p. Bowyer'a, członka parlamentu, w poczet kawalerów em zakonu Joannitów. Będzie to pierwsze takie mianowanie w Anglii od czasu reformacyi.

— Niektóre stowarzyszenia polityczne „Foreign Affairs Committees“ wyraziły sekretarzowi państwa w ministerjum spraw zewnętrznych swe podziękowanie, że przyznać miał miastu Dzieddzie wynagrodzenie za bezprawne bombardowanie tego miasta z rozkazu kapitana Pullen. Na dziękczynne pismo zewnętrznego stowarzyszenia w Stockporcie nastąpiła odpowiedź:

„Ministerjum spraw zewnętrznych, 10go listopada 1858 roku. Sire! Z rozkazu hrabiego Malmesbury zawiadamiam pana, że list pański z dnia 8. listopada równie jak inne listy osób podpisujących się jako z wydziału dla spraw zagranicznych, otrzymał i postrzegł, że pochwalacie rząd Jej Mości Królowy za mniemany zamiar wyznać miastu Dzieddzie wynagrodzenie za straty poniesione podczas bombardowania; oraz jestem upoważniony, oznajmić panu, że lord Malmesbury nie może dać innej odpowiedzi jak tylko, że taki zamiar nie istniał nigdy, i że jest gotów dać w parlamencie wyjaśnienie co do postępowania rządu Jej Mości Królowej w tej sprawie. Zostaje etc. E. Hammond. Do P. John Hinde.“

— Stare więzienie Newgate zostało zniszczone a na miejscu jego stanął nowy budynek odpowiadający większej wymaganiom łagodniejszego postępowania, a z którego ucieczka przecież jest niepodobną. Stare czarne mury pozostały, ale wewnątrz gmachu wszystko zostało odmienionem stosownie, a przedewszystkiem urządzono tak, że zbrodniarze rozmaitego stopnia i wieku niebędą mieszani razem, ażeby jak dawniej nie szerzyli między sobą jeszcze większego zepsucia. Zamiast wspólnych wielkich kaźni dawniejszych, stoi obecnie szeregiem 132 celi; każda z tych mierzy 12 stóp długości, 7 stóp szerokości i 9 stop wysokości. Łóżka składające się z materaca, dwóch wełnianych kołder i dwóch płóciennych prześcieradeł, zwijają się na dzień. Każda cela ma swój aparat do mycia urządzienie, za pomocą którego dostarczyć sobie może więzień codziennie do 12 galonów wody do picia i mycia, wentylator na przewietrzenie, to jest klapka dla wypuszczenia ciepłego powietrza, którą więzień według potrzeby może otworzyć lub zamknąć, oraz dzwonek ażeby w razie potrzeby przywołać mógł pomoc. Prócz tego postarano się o zatrudnienie dla niego, równie jak ciepłe i zimne kąpiele. Karne cele, których jest tylko kilka, odróżniają się od zwykłych tem tylko, że są zupełnie ciemne, a ciemność sprawdziła się rzeczywiście jako najlepszy środek poprawy, nawet u zatwardziały zbrodniarzy.

Francya.

(Ułaskawienia. — Proklamacya prefekta algierskiego. — Biblioteki po gminach. — Kokony jedwabnictwa chińskiego.)

Paryż, 23. listopada. *Monitor* potwierdza, że postanowieniem z dnia 21. listopada darował J. M. Cesarz resztę kary jedy-nastu więźniom, skazanym za udział w rozruchach w Angers w sierpniu 1855 roku. Powodem do tego ułaskawienia mieni *Monitor* dobre zachowywanie się więźniów i szczerą żal jaki objawiali w więzieniu.

— Nowy prefekt algierski wydał następującą proklamacyę:

„Mieszkańcy departamentu algierskiego! Algierya przestała zwać się na dal kolonią. Pod wspaniałomyślnym wpływem Jego ces. Mości księcia Napoleona postawiła nowa organizacya departamentu algierskie na równi z ojczystymi, zapewniła władzom miejscowym większą niezawisłość i swobodę działania, i przydając im dla większego bezpieczeństwa silną armię pod wodzą jednego z najświetniejszych jenerałów cesarstwa, utworzyła także rady jenerałów i utworzyła drogę wszelkiego rodzaju ulepszeniom. Powołany z woli J. M. Cesarza objąć prefekturę algierską, przybywam w wasze grono pracować wszelkimi siłami bez tradycyi ale też i bez uprzedzeń nad rozwojem prawdziwych zasad i zywiołów, po których można się spodziewać pomyślności Algieryi. Zamawiam sobie pomoc wszelkich ludzi prawych, odwołując się do wszystkich uczuć szlachetnych, a tusze, że dzięki usiłowaniom i obecności księcia, powołanego uwieńczyć dzieło rozpoczęte ramieniem naszej bohaterskiej armii, urzeczywistnią się niebawem owe pamiętne słowa Cesarza, wyrzeczone w Bordeaux: „Naprzeciwko Marsylii mamy rozległe królestwo, które musimy zrobić podobnem Francyi.“

Prefekt departamentu algierskiego *Ch. Gery.*

— Od dawna już czuć się dawała we Francyi potrzeba zakładania po gminach, bibliotek na użytek nauki pragnących robotników. Teraźniejszy minister publicznych nauk, Rouland, zajął się bardzo gorliwie urzeczywistnieniem tego życzenia, i zawezwał okólnikiem prefektów jeneralnych rad, by zakładali biblioteki tego rodzaju po miejskich i wiejskich gminach. Prefektowie zajęli się szczerze tą sprawą i tej zimy już otwarte zostaną biblioteki w kilku gminach na użytek klasy robotników.

— Ostatnie wiadomości a Kochinchiny, wcale zaprzeczają jakoby wybuchać miała cholera w korpusie wyprawy.

— Francuski minister spraw zewnętrznych zalecił jak najmocniej wszystkim dyplomatycznym i konsularnym agentom hrabiów Freschi i Castellani, zostających pod protekcyą Jego cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, a którzy w sprawie jedwabnictwa objeżdżają okolice nad kaspjskiem morzem, Persye, Indye i Chiny. Minister handlu i rolnictwa także zawezwał rozmaite stowarzyszenia na południu, osobliwie stowarzyszenie w departamencie ujść Rony, korzystać z tej sposobności i zaopatrzyć się w nowe zawiązki kokonów. To stowarzyszenie podaje obecnie do wiadomości powszechnej, że jaj pochodzących z misyi hrabiego Freschi i hrabiego Castellani dostać można medyolańską uncyę po dwadzieścia franków jednak na jednego hodownika jedwabników nie wolno sprzedać więcej jak pięć uncy.

Szwajcarya.

Uchwały wielkiej rady. —

Wielka rada Berny uchwaliła większością 114 przeciw 50 głosom udział państwa w wschodniej kolei żelaznej. A 117 głosami obrała p. Schärza, stronnika radykalistów, członkiem rządowej rady.

Włochy.

(Powrót Ich Mości księstwa Modeny. — Nowe układy względem Darseny. — Przejazd lorda Redcliffe.)

Dziennik *Messaggere di Modena* z dnia 19go b. m. donosi szczęśliwy powrót Ich królewiczowskich Mości księcia i księżny, przyczem dodaje:

„Mocno uradowani, że nasz ukochany panujący książę z swoją małżonką wrócił po szczęśliwie ukończonej i w błogie wspomnienia obfitej podróży do swych wiernych poddanych, nie możemy przepomnieć usiłowania pewnych dzienników, które w wycieczce dla rozrywki dopatrywali widoków politycznych, których się nie dało przeprowadzić; ubolewamy tylko, że i poważniejsze dzienniki, powtarzały te bezzasadne pogłoski.“

— Według dziennika *Terre promise* powołany został do Turynu jeneralny intendant Nissy, nie dla przybycia Jego Mości pruskiego Króla, ale w sprawie Villafranki. Cała sprawa toczy się o to, by traktat o odstąpienie Darseny rosyjskiemu towarzystwu zawarty był z magistratem Nissy, ażeby rząd nie brał w tem żadnego udziału.

— Według wiadomości nadesłanych do Paryża opuścił lord Stratford de Redcliffe, niewidziawszy się z Królem Ferdynandem, Neapol i odjechał w dalszą podróż do Rzymu.

Niemce.

(Manifest księcia Lichtensteina. — Wybory w Bawaryi.)

Panujący książę Jan Franciszek Lichtenstein wydał następujący patent odnoszący się do objęcia rządu:

„My Jan Franciszek, z Bożej łaski panujący książę i władca domu Lichtenstein na Lichtensteinie, książę na Opawie i Jägerndorfe, hrabia na Rietbergu itd.“

„Po wielce zasmucającej na dniu 12go listopada 1858 roku z niedocieczonej woli Boga zapadłej śmierci Naszego najukochańszego Ojca, Alojzego Józefa panującego księcia i władcy domu Lichtenstein, powołani na mocy statutów domu do następstwa w rządzie, obejmujemy niniejszem ten rząd, i objęcie rządu ogłaszamy Naszym poddanym w udzielnem księstwie Lichtenstein.“

„Potwierdzamy wszystkich naszych tamtejszych urzędników i agentów w swych urzędach i posadach, służbową przysięgę, którą złożyli Naszemu w Bogu spoczywającemu najdosłojniejszemu Ojcu uważamy tak, jak gdyby była złożoną Nam samym, oraz uwalniamy wszystkich naszych poddanych od wykonania nowej przysięgi poddańczej, gdyż wierność i obowiązki poddańcze zachowywane Naszemu s. p. najdosłojniejszemu Ojcu uważamy jako spadające na Nasz dziedzictwo, w końcu zastrzegamy sobie przyjąć holdy osobiście.“

„Dano w Naszym zamku w Eisgrub, dnia 12. listopada 1858.“

— W bawarskich wyborach sejmku odbywały się, jak słycać, wybory wyborców na dniu 6., a wybory deputowanych na dniu 14. grudnia.

Grecya.

(Telegraf do Alexandryi. — Konzul kretański.)

Z Aten 13. listopada. Układy względem przyłączenia się do założenia konstantynopolsko-alexandryjskiego telegrafu zostały pomysłuie zawarte, i najdalej w ciągu 30 dni połączyć ma linia telegraficzna z Syry do Pircu, port stolicy z starym światem.

— Porta domaga się upornie odwołania greckiego konzula Canaris z Kandyi; angielskie poselstwo popiera usilnie to żądanie, ale dotąd napróżno.

Azja.

(Korespondencye z Indyi.)

Z Bombaju piszą dziennikowi Times z dnia 25go października:

Dla powiększenia sił zbrojnych, przeznaczonych do pokonania rokoszan w Indjach środkowych, przeniesiono generała Roberts do sztabu dywizyjnego w Bombaju, a dywizyi stojącej pod jego rozkazami kazano połączyć się z wojskiem generała Michela. Po tem połączeniu obu dywizji spodziewać się już można spiesznego pokonania i rozpedzenia przeciwników, i przyznać należy, że to ściągnięcie większych sił zbrojnych na jedno miejsce było rzeczą potrzebną. Doświadczenie z roku 1857 nauczyło, że wojska europejskie nie mogą bezpiecznie puszczać się w pogoń za takimi oddziałami rokoszan, jakie n. p. zostają pod wodzą Tautia-Topi, i że wypada trzymać się w licznych zastępach na każdym punkcie, którego przeciwnik według wszelkiego podobieństwa musi przeciągać. Na to potrzeba jednak większych sił zbrojnych, niż je generałowie nasi mieli potąd do dyspozycji w Indjach środkowych, i dlatego też nastąpiło połączenie obu dywizji pod generałem Michela. Okazało się to w sposób bardzo przykry, gdyż z wielką stratą wojsk angielskich, że w tak gorącym jak w Indjach klimacie niepodobna żołnierzom europejskim odbywać marszów pospiesznych, a strat tych doznał generał Michel mianowicie wówczas, kiedy usiłował odciąć Tautia-Topię pod Radzgurą. Niektóre szczegóły tej utarczki są już wiadome powszechnie, lecz dopiero teraz dowiadujemy się o stratach, z jakimi to zwycięstwo Anglików było połączone. Generał Michel stracił 200 Szkotów w poległych lub rannych skwarem stoncznym, a przyspieszając pochód wojenny swej dywizji musiał bagaze wojskowe zostawić daleko po za sobą w odwodzie. To też rokoszom łatwo było je odciąć i zabrać zupełnie. Mimo to jednak zadał generał Michel dwie ciężkie klęsk przeciwnikom, po których nie tak łatwo się upamiętają.

Dalej opisuje korespondent wiadome już ostatnie obroty wojenne Tautia-Topiego, (który według bliższych doniesień ma być rodzonym bratem Nana-Sahiba), i upewnia, że major Keatinge zniszczył zupełnie Bihłów w Kandyszu, którymi dowodził Hektaram, hinduianin z rodziny Holkarów. Zdaje się, że go zdradzili niektórzy jego stronnicy, gdyż obokoczono go w Bidezagurą wraz z 40ma jeźdźcami i zrabano. Razem z nim poległo dwóch niebezpiecznych rokoszan, wysłańców Nana-Sahiba. Wydarzyło to się 8. października, i tem dokonano zupełnego zapewne już przytłumienia Bihłów w Kandyszu północnym.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 24. listopada. Paropływ Lloyda „Pluto“ przywiózł dziś najnowszą pocztę zamorską:

Z Lewanty nadeszła najnowszą pocztą do Tryestu paropływem Lloyda „Calcutta“ dnia 25. b. m.

Kalkutta, 23. października. Byłego króla delhijskiego przystawiono tu pod strażą z żoną i dziećmi.

Paryż, 24. listopada. Sąd poprawczy wydał wyrok w sprawie hrabi Montalemberta. Zeraut dziennika Correspondant popadł karze jednomiesięcznego więzienia i 700 fr. grzywny, hrabia Montalembert sam skazany został na sześć tygodni więzienia i 3000 fr. grzywny.

Londyn, 25. listopada. Admirał Lyons rozstał się ze światem. Do Bombaju odstawiono dziś 200.000 funt. sztr. w srebrze.

Rzeczpospolita Chili zaciągnęła u domu handlowego Baring czteroprocentową pożyczkę w sumie 1,400.000 na budowę kolei żelaznych. Kurs przyszłych akcji nie jest jeszcze wiadomy. Paropływ

„Pacific“ przybył z Nowego Yorku, przywoząc wiadomość z d. 13. b. m. Na Maltę nadeszły telegraficzne sprawozdania najnowszej poczty zamorskiej z d. 24. z. m. Wiadomości z Shangay sięgają po dzień 2. października.

Genua, 23. listopada. Armonia upewnia, że towarzystwo belgijskich kapitalistów zamierza zakupić i wyrebywać lasy w głębi wyspy Sardynii. Kapitał obrotowy towarzystwa w sumie 3,110.000 fr. ma być rozłożony na akcje, po 500 fr. każda. Napierw zacznie towarzystwo wyzyskiwać przestrzeń lasu na 15 hektarów, a następnie posunie się dalej. W obec nieprzebranego bogactwa wyspy w drzewo wypłyną zład znaczne zyski dla państwa.

Genua, 24. listopada. Corriere mercantile zawiera artykuł wstępny, który sili się wykazać, jak płonne są wyrażone w niektórych dziennikach obawy, że grozi bliski wybuch nowej powszechnej wojny. W obec znanej barwy tego dziennika nie będą mogli radykalisci nieufać jego twierdzeniu. Dziennikowi Cattolico wytoczono proces za artykuł „Monarchya i system parlamentarny“ wyprowadzając z niego, że podnieca do zmiany formy rządowej. Sąd przysięgłych zniósł oskarżenie.

Rzym, 20. listopada. Nuncyusz papieski przy dworze portugalskim kardynał di Pietro ma przybyć do Rzymu z początkiem grudnia.

Berlin, 25. listopada. Z 250 wybranych dotychczas deputowanych należy piąta niemal część do stronnictwa dawniejszego ministerium. Wszyscy ministrowie utrzymali się w wyborach.

Berlin, 26. listopada. Na 329 wybranych dotychczas deputowanych przypada 91 liberalnych, 122 ministeryalnych, 38 konserwacyjnych, 24 z frakcyi katolickiej, 26 z ostatniej prawicy, 18 z frakcyi polskiej. Liberalnymi nazywają się stronnicy dotychczasowej konstytucyjnej lewicy, ministeryalnymi członkowie dawnego środka nowego, lub ci nowi deputowani, co przed swym wyborem oświadczyli się za obecnem ministerium, konserwacyjnymi zwa się członkowie dawnej strony prawej, która w części przyłączy się do stronnictwa ministeryalnego. Dalsze kombinacye są jeszcze w związkach, i niepodobna je z góry przeniknąć.

W dotychczasowym okręgu wyborczym przewodzący ostatniej prawicy pana Gerlach ulegli panowie Wagner i Gerlach w obec hrabi Schwerin i prezydenta rządu Neumann mniejszością 32 i 40 głosów. Były minister-prezydent baron Manteuffel utrzymał się w dawnym swym okręgu wyborczym 209 głosami z 341 głosujących.

Hanower, 24. listopada. W trzecich obradach nad ustawami sądownictwa odrzuciła izba pierwsza wniosek ministra sprawiedliwości co do kompetencyi urzędów sądowych.

Konstantynopol, 20. listopada. Generał brygady Said Basa odjechał do Alexandryi w charakterze nadzwyczajnego komisarza w sprawie wynagrodzenia za wypadki w Dzedda. Pułkownik Bidolph przybył z licznem towarzystwem zakładać mało-azyatycki telegraf do Ismid.

Teheran, 19. października. Sir Murray ozdrowiał zupełnie, i d. 16. października odjechał do Anglii. Napady Turkomanów nie ustają koło Aferabad. Belgijski poseł zamierza objechać perskie prowincye. Rosyjska ekspedycja naukowa pod wodzą Chnikowa udała się do Heratu.

Hongkong, 13. października. Komisarze chińskiej taryfy celnej przybyli do Shangai, gdzie d. 21. września wielka srożyła się burza i znaczne pomiędzy tamtejszemi okrętami wyrządziła szkody. Wiadomości z zatoki Turo z d. 24. września potwierdzają nie tylko zajęcie miasta Turo, ale donoszą także o obsadzeniu dwóch warowni w Jeupoo. Anamici ponieśli znaczne straty, i zostawili 200 dział na miejscu. Sprzymierzeni szukają obeznanych z krajem przewodźców do Hue.

Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 18. listopada. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 90 sztuk wołów galicyjskich, mianowicie z Wojniłowa 2 stada po 21 i 15 sztuk, z Żydaczowa 23 sztuk, z Gorlic 9 a w mniejszych stadach 22 sztuk. Dla nieprzydatności na rzeź zostało 6 sztuk niesprzedanych. W porównaniu z zeszłym tygodniem nie zmieniła się cena, kosztował bowiem cetnar mięsa 20 1/4 zł. Najwyższa cena za parę wołów, mogących ważyć 760 \mathcal{E} mięsa i 120 \mathcal{E} łoju, była 181 zł., najniższa zaś za parę, którą szacowano na 440 \mathcal{E} mięsa i 20 \mathcal{E} łoju, 84 zł. Przeciętna cena była 142 zł. za 618 \mathcal{E} mięsa i 60 \mathcal{E} łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. listopada.

Hotel rosyjski: P. Truskolawski Leonard, z Streptowa.
Hotel europejski: PP. Stasicki Józ., z Bybła. — Wybranowski Alexand. z Szolomyi.

Hotel Langa: PP. Hr. Fredro Henr., z Drezna. — Wieser Fryd., c. k. porucznik, z Stanisławowa.
Hotel angielski: P. Rothkögel Aug., c. k. kapitan, z Stryja.

Dnia 28. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Orłowski Hipol., z Ostrowa. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki.

Hotel Langa: P. Wojszycki Wład., z Rosyi.
Hotel angielski: PP. Frank Ferdynand, z Nahaczowa. — Jaworski Apol. z Ordowa. — Hr. Thun-Hohenstein, c. k. porucznik, z Gródka.
Hotel Krynickiego: P. Jaworski Józef, z Łukawicy.

